

Szymon NIEDZIELA\*

## SILESIA SEMPER FIDELIS – ŚLĄSK WALCZĄCY 1939-1945<sup>1</sup>

*W okresie międzywojennym Górny Śląsk był jednym z najważniejszych regionów Polski ze względu na swój potencjał gospodarczy. Przygotowując plan obrony, Sztab Generalny Wojska Polskiego był świadom ogromnego niebezpieczeństwa szybkiej utraty tego obszaru. Dowództwo niemieckie również zdawało sobie sprawę z tego, jak istotne dla Rzeczypospolitej będzie zachowanie śląskiego przemysłu. Na tym obszarze niezwykle silne były tradycje patriotyczne. Młodzież wychowana była przez ojców – Powstańców Śląskich. W obronie opisywanych ziem szczególnie zapisały się oddziały Związku Powstańców Śląskich oraz harcerstwo. Śląsk włączono do Rzeszy. Hitlerowcy rozpoczęli masowy terror przejawiający się m.in. fizyczną likwidacją byłych Powstańców. Powołano do tego specjalny oddział „Freikorps Ebbinghaus”. Bardzo szybko kształtowały się w opisywanym regionie polityczne i wojskowe struktury Polskiego Państwa Podziemnego. Na czele ZWZ-AK stanął wybitny Polak ziemi śląskiej Józef Korol. Śląsk stanął do krwawej, lecz ostatecznie zwycięskiej walki.*

**Słowa kluczowe:** Górny Śląsk 1939 - 1945, historia Śląska 1939 – 1945, wojna 1939 – 1945, ruch oporu na Górnym Śląsku 1939 – 1945, Armia Krajowa

### 1. ŚLĄSK W DZIEJACH POLSKI

Historia Śląska to jedna z najbardziej fascynujących kart w dziejach Rzeczypospolitej i Europy. Ta obszerna księga posiada stronice inkrustowane złotymi inskrypcjami, zakrwawione powstańczą krwią, zakurzone pyłem węglowym i zroszone potem górników. Ziemie te weszły na arenę dziejów narodu polskiego już w X wieku razem z Wielkopolską, Małopolską, Mazowszem, Pomorzem i Grodami Czerwieńskimi. Pradawni Gołszyce, Ślężanie, Bobrzanie i Dziadoszanie splótszy się z Polanami, Lędzianami, Mazurami i Wiślanami wytworzyli poprzez wieki nierdzewny stop polskości. Bezduszne wyroki historii często przecinały zrośnięty organizm. Królestwo Polskie

---

\* mgr Szymon NIEDZIELA

<sup>1</sup> W artykule pojęcie Śląsk nie jest zawężone do historycznego i geograficznego Górnego Śląska, lecz odpowiada zasięgowi terytorialnemu Śląskiego Okręgu ZWZ-AK (Górny Śląsk, Zagłębie Dąbrowskie, Śląsk Cieszyński).

utraciło Śląsk w XIV wieku. Odzyskało jego część w l. 1918-1921, resztę po 1945 r. Czyż nie jest to fenomen historii powszechnej? Ponad 600 lat lud śląski pozostawał poza opieką państwa polskiego, a mimo to ochronił narodowe tabernakulum: język (w rodzimej odmianie), wiarę rzymsko-katolicką i lechickie obyczaje. W czasach gdy rycerze cięli mieczem, husarze koncerzem a ułani kłuli lancą, Ślązak ciężko pracował. Uczciwy trud, w pocie czoła, stał się przez stulecia fundamentem etyki i mentalności tych ziem, co przetrwało do dziś. O miłości i tęsknocie Śląska za Polską najpiękniej pisał Gustaw Morcinek w swej powieści „Górnicy Zakon”.

Lechicki instynkt Ślązaków wielokrotnie dawał o sobie znać. W 1655 r. schronienie znalazł tu król Jan Kazimierz. W 1683 r. Ślązacy witali króla Jana III Sobieskiego zmierzającego z odsieczą wiedeńską jak własnego władcę. W 1918 r. gdy rozerwane ongiś przez zaborców ciało Rzeczypospolitej zaczęło się zrastać, nie zabrakło w nim Śląska. Trzy Powstania: 1919, 1920 i 1921 krwią przypieczętowały odwieczną łączność tych ziem z macierzą. Wysiłek zbrojny odegrał dużą rolę w czasie podejmowania decyzji przez mocarstwa w 1921 r. Rada Ambasadorów ustaliła linię graniczną, która niestety nie uwzględniła w pełni stosunków narodowościowych. Polsce przypadło ostatecznie 3214 km<sup>2</sup> i 966 tys. ludności. Z gospodarczego punktu widzenia Polska otrzymała tereny najwartościowsze gdyż na nich znajdowała się większość kopalń węgla kamiennego, cynku i ołowiu, stalowni oraz wielkich pieców<sup>2</sup>.

## 2. ŚLĄSK W CZASIE OBRONY POLSKI 1939 ROKU

W 1939 r. Naczelne Dowództwo zwróciło uwagę na newralgiczne położenie Śląska, którego utrata mogła spowodować szybkie wdarcie się niemieckich dywizji pancernych na ogólnym kierunku warszawskim. Między Tarnowskimi Górami a Mikołowem wybudowano 22-kilometrową linię fortyfikacyjną celem osłony górnośląskiego okręgu przemysłowego. Umocnienia te miały zabezpieczyć polskie terytorium przed tzw. „klinem bytomskim”. Zadanie obrony rejonu Śląska i odcinka granicy karpackiej aż po Tatry otrzymała Armia „Kraków”<sup>3</sup> gen. Antoniego Szyllinga. W jej ramach utworzono Grupę Operacyjną „Śląsk” pod dowództwem gen. Jana Jagmin-Sadowskiego. W jej skład wchodziły następujące oddziały: 23 Dywizja Piechoty płk. Władysława Powierzy (11, 23 i 75 pułki piechoty oraz 23 pułk artylerii lekkiej), 55 Dywizja Piechoty płk. Stanisława Kalabińskiego (była to dywizja rezerwowa formowana z niepełnych oddziałów Obrony Narodowej: 201, 203 oraz 204 pułki piechoty i 65 pułk artylerii lekkiej), Grupa Forteczna Obszaru Warownego Śląsk płk. Wacława Klaczyńskiego. Trzonem obrony była linia umocnień Bobrowniki-Kochłowice. Częścią składową Armii „Kraków” była też Grupa Operacyjna „Bielsko” dowodzona przez gen. M. Borutę-Spiechowicza (21 Dywizja Piechoty Górskiej, 1 Brygada Piechoty Górskiej, Grupa płk.

<sup>2</sup> C. Brzoza, A. L. Sowa, *Historia Polski 1918-1945*, Kraków 2006, s. 49.

<sup>3</sup> Głównym zadaniem Armii „Kraków” była obrona południowo zachodniej flanki w oparciu o linię fortyfikacji. Miało to stanowić oś strategiczną umożliwiającą zrealizowanie przez pozostałe oddziały i związki taktyczne sprawnego odwrotu w myśl założeń Naczelnego Wodza. Plan operacyjny armii przewidywał obronę na linii: Częstochowa-fortyfikacje śląskie-Pszczyna-Bielsko-Żywiec-Rabka. W składzie Armii „Kraków” walczyły utworzone w jej ramach Grupa Operacyjna „Śląsk” i Grupa Operacyjna „Bielsko”. Łącznie siły tego związku operacyjnego to: 23 DP, 55 DP, 6 DP, 7 DP, 21 DPGór, 1 BPGór, 10 BKZmot, Krakowska BK. Za: T. Jurga, *Obrona Polski 1939*, Warszawa 1990, s. 168-169 oraz 193.

L. Misiąga). Kolejną pozycję obronną organizowano w okolicach Pszczyny. Planowano ją oprzeć na północy o rzekę Gostyńkę.

Górny Śląsk był atakowany siłami 14. Armii gen. Wilhelma Lista (8 Korpus Armijny: 8 DP, 28 DP, 239 DP, 5 Dywizja Pancerna, pułk SS „Germania” i 17 Korpus Armijny: 7 DP, 44 DP, 45 DP, 109 pułk artylerii ciężkiej) i 10. Armii gen. Waltera von Reichenau (4 Korpus Armijny i 15 Korpus Armijny). Górny Śląsk jako zaplecze przemysłowo-surowcowe Polski był jednym z priorytetowych celów napastnika. Niemcy planowali zagarnąć ten obszar, wychodząc skrzydłami 10. i 14. Armii na jego głębokie tyły w rejon Krakowa. Miało to uniemożliwić odwrót sił polskich na wschód. Od zachodu głównym kierunkiem uderzenia były miejscowości Mikołów-Wyry. Równolegle 5 Dywizja Pancerna rozwijała natarcie na Pszczynę. Sztabowcy niemieccy planowali otoczyć siły polskie na zachód od Krakowa<sup>4</sup>. Dowództwo Armii „Kraków” zdawało sobie sprawę, że nieprzyjaciel zamierza, dysponując absolutną przewagą w sile ognia i mobilności swych oddziałów, zamknąć wojska polskie między fortyfikacjami śląskimi a linią Krakowa. Używanie w tym kontekście porównania: pojedynek Goliata z Dawidem wydaje się uzasadnione. Wielu polskich oficerów i żołnierzy broniących rubieży południowo-zachodnich miało podobne wrażenie, jak dowódca 1. Brygady Górskiej płk J. Gaładyk, który meldował do Sztabu Armii „Kraków” - *Cała dolina Orawy jest pełna setek czołgów, samochodów pancernych i transportowych sunących na Jabłonkę, Spytkowice i Czarny Dunajec. 1 Pułk KOP spełni swą rolę Leonidasa, ale myślcie o swoim skrzydle i tyłach*<sup>5</sup>.

W lasach pszczyńskich i świerklanieckich przygotowano zalewy w celu wzmocnienia systemu obronnego, jednak w 1939 r. na skutek długotrwałej suszy straciły one swą wartość. Bardzo dużą rolę w obronie Śląska odegrały oddziały Samoobrony. Bezpośrednio przed wybuchem wojny Związek Powstańców Śląskich wystawił 28 batalionów uzbrojonych w różną broń i często zmotoryzowanych. Wśród młodzieży tłumnie stawiali się członkowie Organizacji Młodzieży Powstańczej OMP, Ochotnicze Oddziały Powstańcze OOP, Straż Obywatelska, Przysposobienie Wojskowe, Związek Harcerstwa Polskiego, Związek Strzelecki, Związek Hallerczyków, Związek Rezerwistów, Związek Powstańców Wielkopolskich oraz Związek Peowiaków. Formacje te choć mające charakter pomocniczy i paramilitarny w czasie walk odznaczyły się rzemiosłem wojskowym i hartem bojowym<sup>6</sup>. We wrześniu do najcięższych walk na Śląsku doszło pod Mikołowem. Bohaterstwem i uporem zapisała się mikołowska kompania Batalionu ON „Katowice” kpt. Tytusa Wikarskiego składająca się wyłącznie z Górnślązaków. Broniła ona do upadłego wzgórze 341 (na zachód od Mikołowa). Mimo ogromnych strat (ok. 50%) poproszono o nieluzowanie i pozostanie na dotychczasowych pozycjach. Nieprzyjaciel atakował bardzo dynamicznie w kierunku na Pszczynę siłami 5 Dywizji Pancerniej z 8 Korpusu Armijnego gen. E. Buscha. Siły polskie stawiały skuteczny opór pod Brzęcami i Wisłą Wielką.

Na Górnym Śląsku zwiastuny zbliżającej się wojny dało się słyszeć jeszcze przed atakiem 1 września. Latem 1939 r. wielu Niemców mieszkających na Górnym Śląsku uciekło do Rzeszy i przeszło przeszkolenie wojskowe (wykorzystywano koryta-

<sup>4</sup> L. Moczulski, *Wojna Polska*, Poznań 1972, s. 207.

<sup>5</sup> A. Zawilski, *Bitwy polskiego września*, T. 1, Łódź 1989, s. 106.

<sup>6</sup> G. Bębniak, *Katowice we wrześniu 1939*, Katowice 2006, s. 28-29.

rze kopalniane, które prowadziły pod granicą państwową). Wracali na teren Polski jako członkowie band paramilitarnych<sup>7</sup>. Przez cały sierpień bojówki hitlerowskie napadały na nadgraniczną miejscowość Chropaczów pod Świętochłowicami. Ludność polska nie czekała jednak z założonymi rękoma. Powiatowy prezes Związku Powstańców Śląskich Józef Trojak zorganizował nocną służbę patrolową, w której brali udział byli powstańcy oraz harcerze pod dowództwem Pawła Hałupki. Zdarzało się, że formacje byłych powstańców śląskich wypełniały regularne zadanie frontowe, gdy oddziały regularnego Wojska Polskiego zostały ewakuowane na wschód. Powstańcy obsadzili bunkry odcinka „Bobrowniki” i utrzymali ten rejon od 2 do 4 września. Od 22 sierpnia 1939 r. dywersanci niemieccy ostrzeliwali okolice Rudy Śląskiej. Freikorps złożony z kilkuset hitlerowców zaatakował od strony Zabrza koksownię, elektrownię i kopalnię „Walenty”. Pod Orzegowem bunkry opuszczone przez regularne oddziały zostałyby zajęte przez Niemców, gdyby nie trzeźwa ocena sytuacji i szybkie działanie powstańców pod dowództwem W. Hartmana, R. Frausa i W. Skrzyпка. Polakom działającym z zaskoczenia udało się rozbić siły wroga<sup>8</sup>. Bojówki niemieckie w cywilnych mundurach opanowały hutę „Zygmunt” w Łagiewnikach. Wspólny wysiłek wojskowy żołnierzy 75 pp oraz grupy powstańców śląskich pod dowództwem Józefa Czarnynogi i Augustyna Nity oraz zmotoryzowanego plutonu powstańczego z Chorzowa dowodzonego przez Edmunda Mańkę. W brawurowej akcji rozbito siły niemieckie, biorąc kilkudziesięciu jeńców. Zażarte walki między niemieckimi dywersantami a Polakami toczyły się na przełomie sierpnia września w kopalni „Michał” w Michałkowicach. Operował tam oddział Freikorpsu (200 ludzi) dowodzony przez sturmhauptführera Wilhelma Pissarskiego. Niemcy w czasie szturmowania pałkami górnika Ryszarda Przybocina, wielu zranili. 20 obrońców zabarykadowało się, czekając na pomoc<sup>9</sup>. Z odsieczą pierwsze ruszyły formacje byłych powstańców na czele z kpt. rez. Walentym Fojkiszem, następnie kompania piechoty z 75 pp wsparta armatką przeciwpancerną 37 mm. Odwaga i bohaterstwo Ślązaków zaskoczyły Niemców. Wilhelm Synoczek wspinał się po murze i wrzucił do środka wiązkę granatów. Doszło do zażartej walki na każdym pięttrze gmachu. Kilkudziesięciu dywersantów poddało się, wielu poległo, zginął również Wilhelm Pissarski. W nocy z 27 na 28 sierpnia doszło do krwawych walk w osadzie górniczej Bielszowice. Hitlerowscy dywersanci zabarykadowali się w bielszowickiej cegielni. W ataku na ten umocniony obiekt powstańcy zabili 48 Niemców. O północy z 31 sierpnia na 1 września oddział Freikorps sturmführera Rollego z Gliwic uderzył w rejonie Nowego Bytomia. Powstańcom z samoobrony udało się ująć 120 napastników<sup>10</sup>. Należy odnotować, że w składzie hitlerowskich bojówek dominowali Niemcy śląscy bardzo często znający język polski. Było to czynnikiem niekorzystnym z punktu widzenia polskich obrońców. Ułatwiało agresorowi akcję wywiadowniczą i sabotaż.

Należy pamiętać, że wrogiem wojsk polskich na Górnym Śląsku była regularna armia niemiecka, ale też bojówki złożone z mieszkających tam Niemców: *Freikorps*, *Selbstschutz*, *Jungdeutsche Partei*. To oni okazali się najbardziej zajadłymi Polakożercami. Szczególnie ponurą sławą pospolitych bandytów zapisał się *Freikorps Ebbin-*

<sup>7</sup> I. Sroka, *Kilka uwag o zbiegostwie Niemców z byłego województwa śląskiego do III Rzeszy w przededniu wybuchu drugiej wojny światowej*, [w:] „Zaranie Śląskie” 1/1970

<sup>8</sup> A. Zawilski, *Bitwy polskiego września*, Warszawa 1972, s. 112.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 108.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 109.

*ghaus*<sup>11</sup>, którego zadaniem była fizyczna eliminacja każdego żyjącego powstańca śląskiego. Wawrzyn, choć ociekający krwią, za postawę we wrześniu 1939 r. należy się miastu Katowice<sup>12</sup>. W nocy z 1 na 2 września 1939 r. opuścili ten rejon żołnierze 73 pp, udając się na pozycje pod Mikołowem. Z Katowic wyjechali również urzędnicy, policja i wojewoda Michał Grażyński. Spowodowało to rozgoryczenie i ogromną frustrację ludności cywilnej - „*I znowu los polskości tej ziemi oddano w ręce osamotnionego ludu śląskiego.*”<sup>13</sup> Komendant Samoobrony Powstańczej Rudolf Niemczyk zdecydował się na opuszczenie miasta, zwalniając swoich podkomendnych z obowiązku pozostania. Jednak liczni dowódcy poszczególnych formacji i organizacji nie podporządkowali się Niemczykowi. W mieście pozostały oddziały: Nikodema Renca, Franciszka Kurczka, Karola Olendorza, Pawła Kempnego, Franciszka Feiga oraz liczni harcerze pod dowództwem Piechaczka ze Świętochłowic, Józefa Olejniczaka i Stanisława Karkoszka. W mieście pozostały słabo uzbrojone oddziały samoobrony oraz powstańcza młodzież. Dowództwo obrony objął Jan Faska – były powstaniec z Chorzowa. Zdawano sobie sprawę z tragizmu położenia, z wojskowego punktu widzenia, jednak chęć okazania wrogom odwagi i niezłomności była silniejsza. Jan Fasek gryzł się z własnym sumieniem - „*Czy jest słuszne, aby ci młodzi ginęli razem z nami? Ale cokolwiek będzie nie staną tutaj bramy triumfalne i Niemcy razem z wysłannikami Freikorpusu nie będą wkraczających żołnierzy Hitlera witali kwiatami! Katowice muszą być utrzymane. Nie możemy puścić Szwabów na tyły walczącej armii. Musimy Niemcom pokazać, że nie przychodzą do siebie. Powitają ich strzały. Będziemy się bić o honor Śląska*”<sup>14</sup>. Obsadzono najwyższe obiekty: wieżę spadochronową w Parku Kościuszki<sup>15</sup>, Dom Powstań-

<sup>11</sup> Odnośnie tej formacji stasowano różne nazewnictwo: *Freikorps Ebbinghaus, Organisation Ebbinghaus, Sonderformation Freikorpskämpfer Ebbinghaus, Sonderformation E, Kampftrupp Ebbinghaus, Kampfverbend Ebbinghaus, Falken-Komandos*. Najczęściej używa się formy *Freikorps Ebbinghaus*. Twórcami oddziału byli oficerowie wrocławskiej Abwehry. Członkowie organizacji rekrutowali się najczęściej z Niemców zbiegłych w 1939 r. z województwa śląskiego do Rzeszy. Szkolono ich w obozach w Gogolinie, Otmuchowie, Sycowie, Oleśnie oraz na Górze św. Anny. Dowódcą Freikorpsu Ebbinghaus był kapitan wrocławskiej Abwehry Ernst Ebbinghaus. Za: Ibidem, s. 32-34. Zobacz też: M. Cygański, *Hitlerowskie organizacje dywersyjne w województwie śląskim 1931-1936*, Katowice 1971; J. S. Dworak, *Dowództwo korpusu dywersantów niemieckich na Górnym Śląsku we wrześniu 1939r.*, „Zaranie Śląskie” 3/1965; A. Szefer, *Dywersyjno-sabotażowa działalność wrocławskiej Abwehry na ziemiach polskich w przededniu agresji hitlerowskiej 1939r.*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 32/1987; Idem, *Działalność hitlerowskiej organizacji dywersyjnej Ebbinghaus we wrześniu 1939r. w świetle materiałów niemieckich*, [w:] „Zaranie Śląskie” 2/1975

<sup>12</sup> Katowice jako *primus inter pares*. W innych miastach Górnego Śląska powstańcy, harcerze oraz ludność cywilna wykazali się podobną walecznością i nieustępliwością: Rybnik, Gierałtowice, Ruda Śląska, Łagiewniki, Dąbrówka Wielka, Koszyce, Pszczyna, Chorzów, Hajduki Wielkie.

<sup>13</sup> W. Kisielewski, *Żywe Torpedy*, Warszawa 1970, s. 23.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 25.

<sup>15</sup> Istnieje bardzo bogata literatura dotycząca tragicznych wydarzeń na wieży spadochronowej w Katowicach. Przedstawiane oceny i wnioski czasami diametralnie się od siebie różnią. Zob. więcej: P. Dubiel, *Wrzesień 1939 na Górnym Śląsku*, Katowice 1963; K. Gołba, *Śląski wrzesień 1939*, „Odra” 33/1946; Idem, *Wieża spadochronowa. Opowiadanie z 1939r.*, Poznań 1947; W. Szewczyk, *Ptaki ptakom*, Warszawa 1967; M. Warneńska, *Bezimienni z wieży spadochronowej*, „Perspektywy” 28/1982; Idem, *Wracam na wieżę spadochronową*, „Ekspres Reporterów” 1988; B. Wieliński, *Działo strzela, Wieża milknie*, „Gazeta Wyborcza” z 30 I 2004 (dodatek „Gazeta w Katowicach”); Idem, *Niemcy o wieży*, Ibidem; Idem, *Gladiole i strzały*, „Gazeta Wyborcza” z 6 II 2004 (dodatek „Gazeta w Kato-

ca Śląskiego, komendę policji oraz gmach DOKP, tzw. drapacz chmur przy ul. Żwirki i Wigury, okolice synagogi i hal targowych. W Katowicach podobnie jak na całym polskim Górnym Śląsku uaktywniła się ludność niemiecka wręcz bałwochwalczo witająca hitlerowskich oprawców<sup>16</sup>. Tysiące gardeł na ulicach krzyczało: *Heil Hitler*. Najdłużej trwał opór załogi Domu Powstańca przy ul. Matejki. Dowodził tam bohaterski Nikodem Renc. Można by nakreślić podobieństwo z heroiczną obroną Poczty Polskiej w Gdańsku. Walczono o każde piętro, pokój i ścianę. Symbolem wytrwania Ślązaków był powiewający na budynku biało-czerwony sztandar (podobną rolę podtrzymującą na duchu walczących spełniał sztandar wywieszony w czasie Powstania Warszawskiego na gmachach Prudentialu, PASTY i Dworca Kolejowego). Niemcy po opanowaniu Domu Powstańca bestialsko wymordowali Polaków nie oszczędzając rannych. Zamordowano Nikodema Rencę oraz jego syna Józefa i młodocianego harcerza Henryka Kurka<sup>17</sup>. Podobne bestialstwa rozgrywały się w innych miastach Górnego Śląska<sup>18</sup>. W podziemiach jeszcze pod koniec września hitlerowcy znajdowali ukrytych, wycieńczonych obrońców, których od razu rozstrzelano.

### 3. TERROR HITLEROWSKI NA GÓRNYM ŚLĄSKU

8 października 1939 r. województwo śląskie na mocy dekretu Adolfa Hitlera zostało wcielone do Rzeszy. Zlikwidowano polskie instytucje polityczne i oświatowe. Zaciekle walczono z każdym przejawem polskości. Wydano wyrok na mowę polską. Rozpowszechniano hasła - „*Wer polnisch spricht ist unser Feind*” (kto mówi po polsku jest naszym wrogiem; mały sabotaż skreślał Feind i pisał Freund, znaczyło to: kto mówi po polsku, jest naszym przyjacielem). Przejęto majątek państwa polskiego, w tym zwłaszcza przemysł wydobywczy i hutniczy. 26 X utworzono Rejencję Katowicką, do której włączono przyległe powiaty województwa kieleckiego i krakowskiego. Gauleiterem prowincji górnośląskiej został Fritz Bracht. Celem polityki nazistowskiej było totalne niemieczenie. Ludność śląska stanęła na progu fizycznego unicestwienia. Za niewpisanie się na Volkslistę (DVL) pod koniec wojny groziła śmierć. Oceniając stosunek Ślązaków do nowej rzeczywistości i kwalifikując etycznie ich wybory, należy koniecznie mieć na uwadze fakt, że w większości przypadków był to wybór między życiem a egzekucją lub obozem koncentracyjnym<sup>19</sup>. Przymusowo wcielono do Wehrmachtu kilkadziesiąt tysięcy mężczyzn, z których wielu dezercerowało później do wojska pol-

---

wicach”); *Zrzucili cztery ciała-co widział Krystian Markiewicz pod wieżą spadochronową*, „Gazeta Wyborcza” z 3 VI 2005 (dodatek „Gazeta w Katowicach”).

<sup>16</sup> Warto tu przytoczyć jedno z niemieckich wspomnień - „*Po osiemnastu latach wreszcie niemieccy żołnierze! Ludność Katowic jest zachwycona. Kwiaty, cukierki, papierosy wpadają żołnierzom do samochodów. Tak więc wyszukuję z mojego samochodu z karabinem maszynowym kobietę, już z daleka wyglądającą na troskliwą panią domu i matkę, i rzeczywiście wręcza mi ona dwie kanapki i kawałek kielbasy.*” Za: G. Bębnik, *Katowice...*, op. cit., s. 172.

<sup>17</sup> W tym czasie z rąk niemieckich ludobójców zginęli młodzi harcerze: Leon Łukaszewski, Jan Oswald, Kurt Oswald, Paweł Oswald, Władysław Pierończyk, Wilhelm Szajcht, Henryk Strejczyk, Emanuel Smaczny, Walter Urbanek, Ignacy Hasa, Ryszard Hasa, Wilhelm Kupka, Józef Zwiórek, Paweł Górecki, Jerzy Marzec, Jerzy Wyżgoł, Józef Musioł, Irena Boskówna. Za: W. Kisielewski, *op. cit.*, s. 31-32.

<sup>18</sup> W Chorzowie harcerz Paweł Zwiórek wzięty do niewoli razem ze swymi kolegami Marianem Mojem i Henrykiem Pietą został postawiony przed plutonem egzekucyjnym. Na pytanie niemieckiego oficera - „*Jeśli chcesz ocalić życie wołaj Heil Hitler*” odpowiedział spokojnie - „*Niech żyje Polska*”. Za: Ibidem, s. 31

<sup>19</sup> M. Czapliński, E. Kaszuba, G. Wąs, R. Żerelik, *Historia Śląska*, Wrocław 2002, s. 407.

skiego na Zachodzie i Wschodzie. Już od września 1939 r. w stosunku do Ślązaków zaczęła się polityka ludobójstwa<sup>20</sup>. Realizowano zbrodniczą zapowiedź gauleitera prowincji śląskiej Adolfa Wagnera, który w 1935 r. w czasie kursu dla NSDAP w Bochum powiedział – „*W ciągu 10 lat zniknie wszystko, co świadczy o polskości tych ziem*”. Na Śląsku już we wrześniu i październiku 1939 r. odbyło się ponad 50 egzekucji, w których zginęło ponad 1600 osób. Ślązaków karano wbrew zasadzie *lex retro non agit* za rzekome zbrodnie antyniemieckie w okresie międzywojennym. Mordował Wehrmacht, bojówki SA oraz specjalna formacja *Freikorps Ebbinghaus*. Celem oprawców byli bardzo często powstańcy śląscy. Specjalna dyrektywa hitlerowska mówiła – „*Tam, gdzie pojawiają się przywódcy powstańców należy ich od razu aresztować i przekazać organom operacyjnym Policji Bezpieczeństwa*”<sup>21</sup>. Symbolem ich męczeństwa stał się dzień 3 IX 1939 r. kiedy to w Jaśkowicach Śląskich koło Orzeszy zamordowano 80 powstańców i harcerzy. Grzebano ich w lesie pod Panewnikami. Inne zbrodnie miały miejsce m. in. w Ćwiklicach w powiecie pszczyńskim gdzie 1 IX hitlerowcy rozstrzelali 222 polskich żołnierzy; w Katowicach przy ul. Zamkowej zamordowano we wrześniu 1939 r. 80 obrońców Katowic i Chorzowa; w Katowicach-Małej Dąbrówce w pobliżu hałdy byłej kopalni „Św. Jerzy” rozstrzelano 3-4 kwietnia 1940 r. 40 zakładników za śmierć niemieckiego komendanta policji<sup>22</sup>. Kolejną kartę krwawego terroru zapisały więzienia utworzone przez okupanta na Górnym Śląsku. Przede wszystkim w Katowicach, gdzie zgilotynowano ok. 600 osób<sup>23</sup> oraz kazamaty w Mysłowicach, przez które przeszło ponad 20 tys. ludzi. Hitlerowscy bojówkarze rozpoczęli skrupulatne wyłapywanie każdego śląskiego patrioty polskiego, w czym ochoczo pomagała im niemiecka ludność cywilna zamieszkująca Górny Śląsk. Schwytanych wywożono do obozów w Nieborowicach i Pilchowicach na Gliwiecczyźnie oraz w Skrochowicach koło Opawy i tam zabijano. Bestialstwa miały miejsce m.in. w następujących miejscowościach: Mikołów, Nowy Bytom, Łędziny, Szopienice, Wyry, Mysłowice, Łaziska, Tychy. Martyrologium śląskie to wciąż historia słabo obecna w świadomości narodu polskiego.

#### 4. POCZĄTKI RUCHU OPORU NA GÓRNYM ŚLĄSKU

Pierwsze organizacje konspiracyjne powstały na obszarze Rzeczypospolitej jeszcze w trakcie działań zbrojnych<sup>24</sup>. 27 IX 1939 r. w Warszawie powołano Służbę

<sup>20</sup> Na temat zbrodni hitlerowskich na Górnym Śląsku zob. więcej: G. Bębniak, *Panewnickie pola śmierci*, [w:] „Śląsk” 11/2005; I. Sroka, *Stosunek władz hitlerowskich wobec powstańców śląskich w pierwszych tygodniach okupacji hitlerowskiej*, [w:] „Zaranie Śląskie” 2/1969; A. Szefer, *Jak powstała niemiecka specjalna księga gończa Sonderfahndungsbuch Polen*, [w:] „Zaranie Śląskie” 3/1983; Idem, *Miejsca straceń ludności cywilnej województwa katowickiego 1939-1945*, Katowice 1969; *Walka i martyrologia powstańców śląskich w latach 1939-1945*, [w:] „Komunikaty Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu” 17/1988.

<sup>21</sup> K. Popiołek, *Historia Śląska od pradziejów do 1945r*, Katowice 1979, s. 665.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 694.

<sup>23</sup> Gilotynę w katowickim więzieniu zainstalowano jesienią 1941r. Od 9 X 1941r do 22 I 1945 r. zgilotynowano 552 osoby choć liczba ofiar może być większa. Zob. więcej: A. Konieczny, *Pod rządami wojennego prawa karnego Trzeciej Rzeszy. Górny Śląsk 1939-1945*, Warszawa-Wrocław 1972, s. 259.

<sup>24</sup> Do pierwszych inicjatyw konspiracyjnych należy zaliczyć: Organizację Orła Białego (utworzona w Krakowie 20 IX 1939 r. przez mjr. Kazimierza Kierzkowskiego), Polską Organizację Walki o Wolność (POWW-utworzona we Lwowie 22 IX 1939 r. rozkazem gen. Mariana Januszajtisa), Organizację Obrońcy Polski (powołana 1 X 1939 r. rozkazem dowódcy KOP gen. Wilhelma Orlik-Rückemana),

Zwycięstwu Polski na czele z gen. Michałem Tokarzewskim-Karaszewiczem. 13 XI 1939 r. zmieniono nazwę na Związek Walki Zbrojnej. 14 II 1942 r. utworzono na jego fundamencie Armię Krajową. Od początku Śląsk brał czynny udział w tworzeniu tych struktur pomimo skrajnie niesprzyjających warunków ze względu na niezwykle silną politykę germanizacyjną na ziemiach włączonych do Rzeszy. Na Górnym Śląsku nazwa Służba Zwycięstwu Polski w pierwszym okresie nie przyjęła się. Posługiwano się terminem Siły Zbrojne Polski, a później Polskie Siły Zbrojne. Posługiwano się również tą nomenklaturą również po przekształceniu SZP w ZWZ. Do 1940 r. niekwestionowanym przywódcą śląskiego podziemia był Józef Korol<sup>25</sup>. Mianowany został pierwszym Komendantem Śląskiego Okręgu ZWZ. Zainicjował proces scalania wielu autonomicznych dotąd segmentów konspiracyjnych oraz ustanowił podział terytorialny. Okręg został podzielony na inspektoraty:

- Katowice – powiaty: Katowice, Świętochłowice, Tarnowskie Góry, Chorzów. D-ca: Jan Klauza ps. „Saper”;
- Rybnik – powiaty: Rybnik i Pszczyna. D-ca: Władysław Kuboszek;
- Cieszyn – powiaty: Cieszyn i Bielsko. D-ca: Franciszek Kwaśnicki ps. „Rawicz”;
- Opole – powiaty: Opole, Kluczbork, Nysa, Koźle. D-ca: Henryk Hulok ps. „Zabroski”<sup>26</sup>.

Pisząc o konspiracji na Śląsku w czasie II wojny światowej należy rzucić bardzo silne światło badawcze na komponent harcerski. Harcerstwo rozwijało się na tych terenach bardzo intensywnie od czasu Powstań Śląskich. Dużą rolę dydaktyczną odegrała stacja Bucze w Beskidach. Tam mieściła się szkoła instruktorska. Protektorem organizacji był wojewoda śląski Michał Grażyński. Charyzmatycznym przywódcą harcerzy ziemi górnośląskiej był Józef Pukowiec<sup>27</sup>. Początkowo skupił się na tworzeniu struktur konspiracyjnych na ziemi rybnickiej. Powołano grupę o nazwie Polska Organizacja Powstańcza POP. Priorytetowym celem działalności było przygotowanie czwartego

---

Komendę Zbrojnego Wyzwolenia (powołana w październiku 1939 r. w Warszawie), Organizację Wojskową „Wilki” (utworzona na Podlasiu w październiku 1939 r.). Zob. więcej: T. Strzembosz, *Rzeczpospolita Podziemna*, Warszawa 2000, s. 25-32.

<sup>25</sup> Józef Korol urodził się w 1900 r. w Strzelcach Opolskich. Rozpoczął studia na wydziale prawa Uniwersytetu Wrocławskiego jednak musiał je przerwać ze względu na udział w III Powstaniu Śląskim. Jego ojciec został zamordowany przez bojówkę niemiecką, a brat Franciszek bestialsko pobity. Po niekorzystnym dla Polaków wyniku plebiscytu Józef Korol przeniósł się do Świętochłowic, gdzie rozpoczął karierę urzędniczą i kontynuował studia na Uniwersytecie Jagiellońskim. W 1927 r. został mianowany wicestarostą w Świętochłowicach, a w 1931 r. starostą w Tarnowskich Górach. W 1937 r. objął funkcję Dyrektora Zarządu Miejskiego w Chorzowie. Józef Korol udzielał się w wielu organizacjach społecznych i patriotycznych, ze szczególnym uwzględnieniem harcerstwa. Stał się protagonistą organizacji konspiracyjnych na Śląsku po klęsce wrześniowej. Został pierwszym Komendantem Śląskiego Okręgu ZWZ. Poległ z bronią w rękę w Wiśle. Za: J. Niekrasz, *Z dziejów AK na Śląsku*, Warszawa 1985, s. 61-75.

<sup>26</sup> Ibidem, s. 66-67.

<sup>27</sup> Józef Pukowiec urodził się w 1904 r. w rodzinie górniczej w Chwałowicach na ziemi rybnickiej. Miał trzech braci i cztery siostry. Wszyscy czterej bracia oddali swe życie za ojczyznę. Józef został zgilotowany w katowickim więzieniu 15 VIII 1942 r., Bronisław przed wojną asystent w Polskiej Akademii Umiejętności zginął w Oświęcimiu w 1943 r., Alojzy – w czasie okupacji kurier AK – zginął podczas ewakuacji obozu Hamburg-Neuengamme. Stanisław wrócił z więzień hitlerowskich tak wyniszczony fizycznie, że wkrótce zmarł. Za: Ibidem, s. 50-51.



Powstania Śląskiego i uderzenie na wojska niemieckie okupujące Śląsk. To były jednak aspiracje tymczasowo odłożone na „jutro”. „Dziś” starano się walczyć pozytywnie: ratowano pomniki kultury materialnej i duchowej będącej dowodem na polskość Śląska, prowadzono akcje charytatywne wśród ludności cywilnej, wydawano prasę konspiracyjną oraz organizowano akcje małego sabotażu przeciwko okupantowi. Większość przywódców harcerskich na Górnym Śląsku zginęła: Józef Pukowiec został zgilotynowany w katowickim więzieniu 1942 r., Bolesław Wiechuła został powieszony w publicznej egzekucji w Mostach na Zaolziu, Jan Klauza – rozstrzelany, Jan Skolik zgilotynowany, Leon Konecki zamordowany w Oświęcimiu, Karol Kornas – stracony w Berlinie. Szczególne miejsce w dziejach podziemnego harcerstwa śląskiego zajmuje Adela Korczyńska. „Zośka”. Pełniła funkcje zastępczyni komendantki Tajnej Śląskiej Chorągwi Harcererek. Jej niezwykłą osobowość następująco określił Juliusz Niekrasz w swej monografii „Z dziejów AK na Śląsku” – „*To ona wzniecała płomienie, pobudzała do czynu, kierowała do ZWZ wspaniałe łączniczki, zawsze niezawodne w pracy*”<sup>28</sup>.

Silne struktury harcerstwa istniały też w Chorzowie. Talentem organizacyjnym wyróżniali się zwłaszcza bracia Antoni i Wiktor Mierzejewscy (straceni w Oświęcimiu w 1942 r.) – redaktorzy konspiracyjnych pism „Zryw” i „Świt”. Męstwem i honorem żołnierskim wykazał się też Paweł Musioł, harcerz drużyny im. Bolesława Chrobrego w Chorzowie, syn powstańca śląskiego. Aresztowano go w 1940 r. i osadzono w siedzibie Gestapo w Chorzowie. W czasie śledztwa był okrutnie torturowany. Obawiając się, że męki fizyczne zmienią jego psychikę i wyda swych towarzyszy, wyskoczył przez okno na bruk ponosząc śmierć na miejscu. Miastem, gdzie dynamicznie i prężnie rozwijało się harcerstwo była Ruda Śląska. W hitlerowskim nazewnictwie określano ją jako *Polennest* – gniazdo polskości. Stało się to przyczyną brutalnych akcji odwetowych ze strony Niemców najczęściej w postaci egzekucji publicznych. Pierwsza konspiracyjna organizacja harcerska w Rudzie Śląskiej została założona przez młodzież z Gimnazjum im. T. Kościuszki. Na jej czele stanęli: Ernest Tkocz (poległ w kampanii wrześniowej), Ernest Tabacki i Franciszek Policzek. Równolegle powstała organizacja harcerstwa akademickiego. Wśród założycieli byli: Teodor Tkocz, Joachim Guertler, ks. Jan Macha, Joachim Achtelik, Alfred Musioł, Edmund Kokot, Leon Rydrych i Józef Stargała. Należy podkreślić, że w okręgu śląskim SZP-ZWZ (tzw. Polskie Siły Zbrojne na Śląsku) bardzo szybko zrodziła się idea powstania powszechnego przeciwko okupantowi niemieckiemu. W listopadzie 1939 r. komendant Józef Korol wysłał do Naczelnego Wodza do Francji dwóch przedstawicieli okręgu (Henryk Ficek i Tadeusz Tomosz) w celu poinformowania o poczynionych na Górnym Śląsku przygotowaniach do ogólnonarodowego zrywu. Nie będzie przesadą konstatacja, iż to śląska konspiracja była pierwszą, która przedstawiła gen. Władysławowi Sikorskiemu główny cel działalności ZWZ – powstanie narodowe<sup>29</sup>.

Po śmierci Józefa Korola komendantem Śląskiego Okręgu Armii Krajowej mianowany został ppłk Henryk Kowalówka ps. „Topola” (po nim funkcję tę objął ppłk Paweł Zagórowski). Przeprowadzono reorganizację terytorialną. Okręg został podzielony na cztery inspektoraty:

<sup>28</sup> Ibidem, s. 53.

<sup>29</sup> M. Starczewski, *Okręgi Śląsk i Łódź*, [w:] *Operacja Burza i Powstanie Warszawskie*, pod red.K. Komorowski, Warszawa 2004, s. 413-414.

- Katowicki - obwody: Katowice – miasto, Katowice – powiat, Chorzów, Tarnowskie Góry, Lubliniec. Obwody zewnętrzne: Gliwice, Bytom i Zabrze. D-ca: ppor. rez. Józef Skrzek „Gromek”;
- Sosnowiecki – obwody: Sosnowiec, Dąbrowa Górnicza, Będzin, Zawiercie, Olkusz, Chrzanów. D-ca: mjr Roman Kałuziński;
- Bielski – obwody: bielsko-bialski, żywiecki, wadowicki i oświęcimski. D-ca: kpt. Feliks Kisiel;
- Rybnicki – obwody: Rybnik, Cieszyn-miasto, Cieszyn-powiat, Zaolzie; Pszczyna. Obwody zewnętrzne: Racibórz i Koźle. D-ca: Władysław Kuboszek<sup>30</sup>.

Przedstawiając strukturę śląskiego podziemia 1939-1945, należy też wspomnieć o innych istniejących już organizacjach konspiracyjnych:

- Organizacja Orła Białego – szczególnie silna w Zagłębiu Dąbrowskim, gdzie w 1940 r. liczyła 3500 członków. Głównym obszarem działalności konspiracyjnej był wywiad wojskowy i gospodarczy oraz sabotaż kolejowy. Organizacja Orła Białego weszła później w skład ZWZ;
- Za pierwszą grupę konspiracyjną na Śląsku uważa się organizację „Ku Wolności”. Założono ją 6 X 1939 r. w Katowicach przy ul. Drzymały 3. Wydawano gazetkę o tej samej nazwie. Obejmowała swym zasięgiem cały Górny Śląsk i miała ok. 1000 członków. W 1940 r. „Ku Wolności” dokonała akcesji do ZWZ<sup>31</sup>;
- Gwardia Ludowa PPS;
- Bojowa Organizacja Narodowa (SN);
- Tajna Organizacja Narodowa;
- Narodowa Organizacja Wojskowa;
- Raclawice – organizacja powstała na bazie Centralnego Związku Młodzieży Wiejskiej Siew;
- Bataliony Chłopskie;
- Polska Obrona Obywatelska – założona na początku 1940 r. w Lipinach Śląskich i oparta na założeniach PPS;
- Polska Tajna Organizacja Powstańcza (Rybnik);
- Organizacja Polski Niepodległej w Jaworznie;
- Zjednoczona Organizacja Wojskowa – działała od 1941 r. w Zawierciu, Tarnowskich Górach, Chorzowie, Lublińcu i Bielsku;
- Młoda Polska – utworzyli ją harcerze z Brzezin, Dąbrówki, Brzozowic, Kamienia, Piekar Śląskich i Bytomia;
- Polska Organizacja Powstańcza;
- Polska Samoobrona Obywatelska w Tychach;

<sup>30</sup> J. Niekrasz, *Z dziejów...*, op. cit., s. 108-109.

<sup>31</sup> T. Kur, *Dziwięciu dzielnych z Siemianowic*, Warszawa 1978, s. 158.

- Kuad Dowe Jaka – Filomaci Polscy w Nowym Bytomiu;
- Polska Organizacja Zbrojna w Rudzie Śląskiej (4000 członków);
- Tajna Polska Organizacja Niepodległościowa;
- Organizacja Odrodzenie;
- Korpus Mścicieli – niewielka formacja zorganizowana przez górnika Jana Porwoła z Imielina. Po ucieczce ze Śląska Porwoł kontynuował walkę na ziemi koneckiej<sup>32</sup>.

## 5. WALKA CZYNNA NA ŚLĄSKU

Nakreślając w poprzednich rozdziałach miejsce Śląska w obronie Polski 1939 r. i w nazistowskim systemie administracyjnym, starałem się pokazać, iż ziemie te w ramach obszarów wcielonych do Rzeszy narażone były na masowy terror i represje od początku wojny. Tworzenie od razu zbrojnej konspiracji nie wchodziło w rachubę w terenie, gdzie za głośne mówienie po polsku na dworcu w Katowicach groziło pobiciem. Oddziały zbrojnej konspiracji działały na południu Okręgu (Podbeskidzie, Śląsk Cieszyński) oraz w powiatach olkuskim, zawierciańskim i lublinieckim ze względu na występowanie kompleksów leśnych. Organizowanie partyzantki w przemysłowym zagłębiu górnośląskim było niemożliwe.

Inicjatywa powołania oddziałów walki czynnej wyszła ze środowisk Gwardii Ludowej Polskiej Partii Socjalistycznej WRN. W 1942 r. utworzono w powiecie olkuskim pułk „Srebro”. Jego dowódcą był Kazimierz Kluczewski. Składał się z dwóch batalionów: na czele pierwszego stał Bolesław Sowuła „Wrzos”, drugim dowodził Gerard Woźnica „Hardy”. Ponadto pułk „Srebro” posiadał w swoim składzie kompanię karabinów maszynowych (d-ca: Józef Mrówka „Mat”), kompanię Władysława Stawowskiego „Dzika”, kompanię Władysława Krawczyka „Graba”, kompanię Bronisława Białego (po jego aresztowaniu Jana Cupiała „Orła”)<sup>33</sup>. Latem 1943 r. przy pułku „Srebro” powstał oddział partyzancki „Surowiec”. Jego struktura organizacyjna przedstawiała się następująco: kompania „Twardego” (por. Stanisław Wencel), kompania „Hardego” (Gerard Woźnica) i kompania „Boruty” (por. Rutkowski). Początkowo oddział „Surowiec” podlegał w sensie kompetencyjnym dowódcy Brygady PPS WRN mjr. Cezaremu Uthke („Tadeusz”), a po jego aresztowaniu inspektorowi sosnowieckiemu AK Lucjanowi Tajchmanowi „Wirtowi”. W 1943 r. „Surowiec” zgłosił swą akcesję do struktur AK. Zgrupowanie otrzymało nazwę: Oddział Rozpoznawczy 23 Śląskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej.<sup>34</sup>

Na szczególną uwagę zasługuje oddział „Hardego”<sup>35</sup>. Operował on głównie w powiecie olkuskim. Zimą 1943 r. na miejsce postoju wybrał on wieś Góry Bydlińskie leżącą na północ od Olkusza, z dala od szlaków komunikacyjnych. Walory morfologiczne terenu (pagórki, liczne obszary zalesione) okazały się dodatkowym atutem. Nie

---

<sup>32</sup> Ibidem, s. 158-162.

<sup>33</sup> J. Niekrasz, *Z dziejów...*, op. cit., s. 140.

<sup>34</sup> Ibidem, s. 141.

<sup>35</sup> Gerard Woźnica „Hardy” był rodowitym Ślązakiem. Urodził się w 1917 r. w Jankowicach w powiecie rybnickim. Życie swoje związał z zawodową służbą wojskową. Walczył w obronie Polski 1939 r. Na początku okupacji działał w konspiracji. Następnie został dowódcą oddziału partyzanckiego na Podbeskidziu.

chcąc narażać ludności cywilnej „Hardy” nakazał zbudowanie prowizorycznego obozowiska w lasach majątku Pilica. Z akcji przeprowadzonych przez to zgrupowanie należy wymienić: uderzenie na Wolbrom, przeprowadzenie oddziału z Gór Bydlińskich na Podhale, bitwę pod Harbutowicami oraz pomoc udzieloną żołnierzom warszawskiego „Parasola” jadącym do Krakowa w celu dokonania zamachu na dowódcę SS w Generalnym Gubernatorstwie gen. Wilhelma Koppego<sup>36</sup>.

W Okręgu Śląskim AK obszarem o aktywnej partyzantce była ziemia oświęcimska. Od 1941r działała tutaj grupa „Sosieński”. Dowodził nią kpt. Jan Wawrzyszek „Danuta” (wcześniej stał na czele grupy partyzanckiej „Marusza”). Przeprowadzono wiele akcji w lasach jawiszowskich. Bardzo ważnym zadaniem Śląskiego Okręgu było gromadzenie informacji oraz pomoc w tworzeniu konspiracji na terenie KL Auschwitz. Niezwykle bohaterską i skuteczną rolę odegrał w tym zakresie Bernard Świerczyna<sup>37</sup>. Trafił do obozu w 1940 i do 1944 r. był lojalnym współpracownikiem ZWZ-AK, prowadząc działalność konspiracyjną i niosąc pomoc bliźnim. Zatrudniony był w Bekleidungskammer. Sortowano tam ubrania i przewożono do pralni w Bielsku. Miał wiele możliwości ucieczki jednak z tego dobrowolnie zrezygnował, chcąc kontynuować pracę podziemną w obozie. Niestety Niemcy wpadli na ślad jego działalności. Został powieszony 30 XII 1944 r.

Pisząc o walkach partyzanckich na Śląsku nie można pominąć wysiłku Podbeskidzia. W sierpniu 1943 r. Komenda Okręgu Śląskiego wysłała tam rotmistrza Wacława Zdyba „Zawieję” z zadaniem zorganizowania partyzantki w Beskidach. Udało mu się nawiązać kontakt z istniejącymi już formacjami podziemia i doprowadzić do spotkania w gospodarstwie Gustawa Smoczka w Pewli Małej. Na odprawie przyporządkowano poszczególne zgrupowania określonym jednostkom terytorialnym. Sformowane zostały trzy zgrupowania:

- „Romanka” – oddział operował w lasach Romanki, d-ca: por. Czesław Świętecki „Surma”;
- „Malinka” – zakres terytorialny obejmował lasy Lipowej, okolice Węgierskiej Górki i Radziechowa, d-ca: plut. Mikołajczyk;
- „Czarni” – okolice Ustronia, d-ca: „Lis”.

Oddział nosił początkowo nazwę „Beskid Zachodni”. W 1944 r. przyjął kryptonim „Garbnik”. W ramach odtwarzania sił zbrojnych przyjęto określenie Oddział Rozpoznawczy 21 Dywizji Piechoty AK. Dorobek konspiracyjny tego zgrupowania to przede wszystkim zdobywanie broni, ataki na transporty kolejowe wroga, wykonywanie wyroków na konfidentach i żandarmach. Jedną z najbardziej spektakularnych akcji „Garbnika” było zabicie komendanta policji i SS w Andrychowie sturmführera Kuglera. Kolejnym oddziałem walczącym w Beskidach Zachodnich był „Wędrowiec”. Jego za-

<sup>36</sup> Zob. więcej: G. Woźnica, *Oddział Hardego*, WIH 1981.

<sup>37</sup> Bernard Świerczyna „Max” pochodził z rodziny śląskiej. Urodził się w 1914 r. w Chropaczowie. Jego ojciec Piotr brał udział w trzech powstaniach śląskich, za co został odznaczony Śląską Wstęgą Walkicznych. Bernard ukończył studia prawnicze, choć było to niezwykle trudne ze względu na niski status majątkowy jego rodziny. Podczas kampanii wrześniowej wzięty do niewoli i osadzony w obozie w Łambinowicach. Po zwolnieniu zaangażował się w życie konspiracyjne w ramach ZWZ. Aresztowano go i uwięziono na Montelupich w Krakowie. W 1940 r. przetransportowano Świerczynę do Oświęcimia, gdzie otrzymał numer obozowy 1393.

łożenie było inicjatywą kilku żołnierzy i powstańców śląskich: braci Karola i Stanisława Hellera z Brennej, Józefa Palucha ze Szczyrku i Bronisława Szwarca ze Skoczowa. Grupa stopniowo rozrastała się i ostatecznie w ramach odtwarzania sił zbrojnych przyjęła nazwę plutonu partyzanckiego 75 pp. Akcje bojowe koncentrowały się na atakowaniu ośrodków czasowych licznie odwiedzanych przez nomenklaturę III Rzeszy oraz uderzeniach represyjnych na niemieckich osadników z Besarabii zajmujących polskie gospodarstwa.

Ostatnim bojem stoczonym w Okręgu Śląskim AK był udział w Operacji „Burza”. Komenda Główna AK zaplanowała w tym terenie odtworzenie 21 i 23 Dywizji Piechoty. W „Burzy” walczyli m. in. żołnierze „Hardego”, „Wędrowca”, „Garbnika” i „Krwawnika”<sup>38</sup>. Partyzanci z „Wędrowca” we współdziałaniu z formacjami sowieckimi mjr. Wasilija Stiepanowicza Anisimowa opanowali miejscowość Brenna oraz okoliczne tereny. Na tym obszarze powstała swoista „Republika Partyzancka” otoczona z każdej strony niemieckimi siłami. Polacy wytrwali do 10 II 1945 r.<sup>39</sup>. Podobnie jak w innych częściach kraju po pokonaniu wojsk niemieckich nowa władza wspólnie z organami sowieckiej bezpieki rozpoczęła prześladowania śląskiego podziemia niepodległościowego.

W czasie drugiej wojny światowej Śląsk jeszcze raz w XX wieku dowiódł ofiarą krwi, że znak jego Orzeł Biały i „*Nie będzie Niemiec pluł mu w twarz*”. Bardzo często ręce, które całe życie trzymały kopalniany kilof, porzucały go dla Mausera bądź Stena by walczyć z najeźdźcą. Niezwykle patriotyczną postawę zaprezentowała młodzież skupiona w harcerstwie i wychowywana przez ojców i dziadków – powstańców śląskich. To kolejna kłamra na wieki spajająca Śląsk z polską macierzą. Niech ci, którzy dzisiaj posługując się polityczną ekwilibrystką, starają się dowiedzieć, że Śląsk Rzeczypospolitej nie chce bo ma swoją tożsamość i historię, poznają losy tysięcy mieszkańców tych ziem, którzy dla Polski złożyli ofiarę swych synów i córek. Jak pisał 23-letni poeta Józef Ryszka, górnik z Szopienic pod Katowicami, syn powstańca, stracony w Warszawie w 1943r:

*„Kiej nos z łojcowizny, nos biudnych Ślązoków  
Wojna wygoniła tysiãcem wyroków  
Kiej po naszej ziemi dzisiok Niemiec chodzi  
Ano, nic nie szkodzi  
To wszystko do czasu, tak jak wszystko mijo  
Tak i ty się skończysz niemiecka bestyjo  
Ty się sparzysz łapy, ty pochyliš głowy  
Ślązak już gotowy  
A wtedy Pan Bóczek do kopalni żyńdzie  
We hucie go znajdziesz, na hołdzie i wszyńdzie*

<sup>38</sup> Por. Serafin Myśliwiec „Krwawnik” walczył na ziemi rybnickiej.

<sup>39</sup> K. Komorowski, *Operacja Burza...*, op. cit., s. 438.

*Weźnie kilof w rynka, by nom pomóc bokiem*

*I bydzie Ślązokiem, i bydzie Polokiem*

*A potem Karliki, Hażbietki i Anny*

*Pięknie poklynkami do Piekarskiej Panny*

*Żeby już na zawsze Breslau był Wrocławiem*

*Tak myślą Ślązoki. Wierza, myślą prawie*<sup>40</sup>.

## **FIGHTING SILESIA 1939 -1945**

### **Summary**

*Owing to its economic potential, Silesia was one of the most significant regions in Poland. When Germany was preparing its plan to attack Poland, it was conscious of the importance Silesia had to Poland. Patriotic traditions were especially strong there. Young people were brought up by their fathers and grandfathers – insurgents. Silesia was annexed by the German Reich. Mass terror ensued. The victims of the oppression were former Silesian insurgents. From the very beginning the structures of the Polish Underground State began to emerge. In 1940 Józef Korol became the head of ZWZ-AK. A bloody but victorious fight started with the aim of retaining Polish Silesia.*

*Artykuł recenzował: dr hab. Tadeusz MARCZAK, prof. UW*

---

<sup>40</sup> K. Popiołek, *op. cit.*, s. 718.